

Wyborcza manipulacja

W Chojnicach w województwie bydgoskim kampania wyborcza przebiega podobnie jak w całym kraju, najbardziej zaawansowana jest jej "papierowa" część. Trudno znaleźć wolne miejsce na słupach ogłoszeniowych czy w oknach wystawowych sklepów. Aktualnie przeżywają chojniczanie atak propagandowy ze strony komitetu wyborczego o nazwie Ruch Społeczny Blok Rozwoju Gospodarczego.

Pod tym mianem występuje koalicja miejscowych działaczy Unii Wolności oraz m.in. Cechu Rzemiosł Różnych, Zrzeszenia Kupców Polskich i Związku Właścicieli Nieruchomości. Na jednym ze swych plakatów, przedstawiającym charakterystyki oraz podobizny kandydatów do Rady Miejskiej w Chojnicach w okręgu nr 3, gdzie mieszka ponad 10 tysięcy mieszkańców na takich osiedlach jak 700-lecia i Budowlanych, zamieszczono nieprawdziwą informację. Dotyczy ona kandydata o nazwisku Waldemar Graczyk. Posiada on na liście poparcie Unii Wolności. Chwali się też członkostwem Stowarzyszenia Przyjaciół Stanów Zjednoczonych. Podał on, że w latach 1990 – 1997 pracował w POM Nieżychowice (nieдалеко Chojnic), a tymczasem było trochę inaczej. Tenże POM już od kilku lat nie istnieje, a nasz bohater od 1991 roku pracował w Urzędzie Miejskim w Chojnicach. Jego ostatnim stanowiskiem była posada naczelnika Wydziału Komunalnego, z której został odwołany dyscyplinarnie, a było to w roku 1996. Procedura odwoławcza została wszczęta na wniosek Komisji Rewizyjnej, której trzech byłych członków (z ogólnej liczby czterech) kandyduje z listy Bloku Rozwoju Gospodarczego, także do Rady Miejskiej. W składzie komisji dyscyplinarnej drugiego stopnia, która podtrzymała werdykt niższej instancji o zdjęciu W. Graczyka, był również działacz Unii Wolności Stanisław Sobczak, zarazem chojnicki delegat do Sejmiku wojewódzkiego. Działalnością tego kandydata również wtedy interesował się prokurator i badając jeden z zarzutów, stwierdził naruszenie prawa. Waldemar Graczyk potwierdził nieprawdę w dokumencie urzędowym, co jednak zakończyło się umorzeniem ze względu na znikomą szkodliwość. Powyższe fakty wskazują na daleko posuniętą amnezę u kolegów z listy wyborczej oraz skłonność do fantazjowania u kandydata do chojnickiego samorządu.

Jerzy Erdman
"Trybuna Pomorza i Kujaw"